

Księga Rodzaju

Rozdział 18

1. Potem ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień. 2. A podniósłszy oczy swe, obaczył, a oto trzech mężowie stanęli przeciw niemu; i ujrawszy je, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi. 3. I rzekł: Panie mój, jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, nie mijaj, proszę, sługi swego. 4. Przyniosą trochę wody, a umyjecie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem. 5. I przyniosą kęs chleba, a posilicie serce wasze; potem odejdziecie, dla tegoście bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli: Tak uczyn, jakoś powiedział. 6. I pospieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Spiesz się: rozczyń trzy miarki mąki światłej, a uczyn podpłomyków. 7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cielę młode i wyborne, i dał je słudze, który się pospieszył, i nagotował je. 8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i jedli. 9. I rzekli do niego: Gdzie jest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto jest w namiocie. 10. Tedy rzekł Pan: Wrócę się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoja; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim. 11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszli w leciech; i przestało bywać Sarze według zwyczaju niewiast. 12. I roześmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zestarzała, rozkoszy zażywać będę; i pan mój zestarzał się. 13. Zatem rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Za prawdziwie porodzę, gdym się zestarzała? Izali jest co trudnego u Pana? 14. O tymże czasie wrócę do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna. 15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała. 16. Potem wstali stamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając je. 17. Tedy rzekł Pan: Izali ja zataję przed Abrahamem, co mam uczynić? 18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą ubłogosławione wszystkie narody ziemi. 19. Znam go bowiem; przetoż przykaże synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiej, i czynili sprawiedliwość i sąd; aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo ociężał; 21. Zstąpię teraz, a obaczę, jeżeli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawują; a jeżeli nie, abym się wždy dowiedział. 22. I obrócili się stamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham jeszcze stał przed Panem. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niebożnym? 24. Jeżeli śnać będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tem mieście, izali je wytracisz, a nie przepuścisz miejscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niem są? 25. Niech to nie będzie u ciebie, abys uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niebożnym, a żeby był sprawiedliwy, jako niebożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszytkiej ziemi nie uczyni sprawiedliwości? 26. Tedy rzekł Pan: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samem mieście, odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich. 27. A odpowiadając

Abraham rzekł: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ja proch i popiół. **28.** A jeźliby nie stawało do pięćdziesięciu sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, jeźli tam znajdę czterdziestu i pięciu. **29.** Na to jeszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A jeźliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu. **30.** I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze mówić będę: A jeźliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, jeźliż tam znajdę trzydziestu. **31.** Tedy jeszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A jeźliby się ich tam znać znalazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: Nie zatracę i dla tych dwudziestu. **32.** Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze raz tylko przemówię: A jeźliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu. **33.** I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do miejsca swego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.